



niedziela

głos z Torunia

NR 10 (742) • J • ROK LII • 8 III 2009 • TORUŃ

TEMAT TYGODNIA

0 wytrwałość u młodych

Kiedy przychodzimy do kościoła na Mszę św., naturalny jest widok ministranta czy lektora. Coraz powszechniejsza staje się w Kościele funkcja kantora. Podoba nam się, jak nabożeństwo jest urozmaicone śpiewem scholi czy chóru. Osoby zaangażowane w powyższe formy działalności to Liturgiczna Służba Ołtarza.

9 marca wspominamy św. Dominika Savio, patrona Liturgicznej Służby Ołtarza. Ten chłopiec – urodzony w połowie XIX wieku we Włoszech – był kształtowany najpierw przez pobożną rodzinę, potem przez ks. Jana Bosko. W wieku 14 lat wraz z kilkoma przyjaciółmi założył Towarzystwo Niepokalanej. Była to grupa chłopców zaangażowanych w młodzieżowy apostołat dobrego przykładu. Umarł rok później, zaś w 1954 r. został ogłoszony świętym.

Św. Dominik był idealistą. Bardzo pragnął zostać świętym i trwał przy swoim zamierzeniu, mimo złego samopoczucia czy zmęczenia. Był przekonany, że może zawojuować świat.

Postawa św. Dominika jest dobrym przykładem dla młodych. Oni też często uważają, że są w stanie osiągnąć każdy cel, jaki sobie wyznaczą. Niestety, niekiedy te cele odbiegają od nauki Kościoła.

Św. Dominika Savio, spraw, by młodzi XXI wieku pamiętali o chrześcijańskich ideałach i wypełniali je wytrwale. Oby nie byli jak chorągiewka, która zmienia swój kierunek w zależności od tego, skąd zawieje wiatr. Niech Wielki Post pomoże młodym dostrzec piękno życia w zgodzie z Bogiem i własnym sumieniem.

Joanna Twardowska

64. ROCZNICA ŚMIERCI BŁ. KS. STEFANA WINCENTEGO FRELICHOWSKIEGO



Koncelebrowana Msza św. sprawowana w intencji rychłej kanonizacji bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego

W roku 10-lecia beatyfikacji bł. ks. Stefana Frelichowskiego

Ks. Józef Nowakowski

Niedługo minie 10 lat od pobytu Jana Pawła II w Toruniu. W Sanktuarium bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego przygotowaniem do jubileuszu były obchody 64. rocznicy śmierci bł. ks. Stefana W. Frelichowskiego. Zbieg okoliczności spowodował, że odbyły się w dniu odpustu, 23 lutego. Uroczystości w sanktuarium rozpoczęła koncelebrowana Msza św. pod przewodnictwem bp. Andrzeja Suskiego z udziałem kapłanów z diecezji toruńskiej, pelplińskiej, gdańskiej oraz przemyskiej. W celebracji w intencji rychłej kanonizacji Błogosławionego uczestniczyli również bp Józef Szamocki i ks. hm. Krzysztof Masiulanis HR, naczelny kapelan ZHR. W wypełnionym kościele

Mariackim była także szczególna grupa – 50-osobowa pielgrzymka Komendy Hufca ZHP z Krosna, która przywiozła urnę z prochami dwóch harcerskich męczenników braci śp. Jana i Stanisława Magurów. Następnie przy relikwiach Księdza Stefana wierni modlili się o jego rychłą kanonizację, a potem procesyjnie przeniesioną urnę złożono w miejscu Pamięci harcerstwa.

Coroczne, wyprzedzające uroczyste wspomnienie odbyło się po Mszy św. w tym samym dniu w Teatrze im. Wilama Horzycy. Dla wielu zabrakło miejsc. Wszystkim, nawet stojącym, podobał się program „Pamięci Patrona”. Pierwszą część stanowił montaż słowno-muzyczny „Po harcersku... idę za Tobą, Panie...”

(Pamiętnik, s. 131) opracowany przez Barbarę Pawłowską. Teksty z Pamiętnika i wiersze ks. Jana Twardowskiego, Bolesława Taborskiego i Wojciecha Bąka przedstawili Jarosław Felczykowski i Paweł Kowalski, aktorzy.

Multimedialna prezentacja „Ks. Stefan Wincenty Frelichowski – błogosławiony i patron”, opracowana przez Tomasza Kowalskiego, ukazała autentyczność jego życia oraz prawdziwą pasję w realizacji chrześcijańskich i harcerskich ideałów aż po męczeńską śmierć. Dostrzegali to wszyscy już za jego życia, czemu dali świadectwo, prosząc o zachowanie relikwii, i w Dachau pisząc swoje o nim świadectwa.

dokończenie na str. VI

Ojcie, niech się stanie wola Twoja

Lidzbark

11 lutego w kościele pw. św. Wojciecha w Lidzbarku odprawiono Mszę św. w intencji osób chorych i starszych wiekiem oraz tych, którzy się nimi opiekują. Eucharystii przewodniczył proboszcz ks. kan. Marian Kruszona w asyście wikariuszy – ks. Zbigniewa Sikorskiego i ks. Krzysztofa Górskiego. W Mszy św. uczestniczyła młodzież ze Szkolnego Koła Caritas działającego przy lidzbarskim gimnazjum, która przygotowała Liturgię.

W homilii ks. kan. Kruszona, przypominając fragment Ewangelii według św. Mateusza mówiący o wskrzeszeniu córki Jaira (por. Mt 9, 18-25), zadał pytanie: „Dlaczego Bóg dopuszcza cierpienie dzieci, które są niewinne, mają dusze czyste?”. Odpowiedź na to pytanie z pewnością dał sobie i Jair, „pozostaje nadal wielką tajemnicą” – zauważył Kaznodzieja. Tylko Bóg zna na nie odpowiedź i „tylko Bóg, który jest Miłością, może żądać od nas pełnego zaufania, że to, co robi, jest słusne i nie podważa Jego miłości” do człowieka. „Czyż Bóg, który pochylał się jako człowiek nad wszelką nędzą ludzką, przywracał wzrok, słuch, oczyszczał trędowatych, wskrzeszał umarłych, leczył wszelkie choroby, miałby być Bogiem okrutnikiem, Bogiem nieczułym?”. Bóg zna



Ks. kan. Marian Kruszona udziela błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem

każdego człowieka zanim ten powstanie w łonie matki i każdy rodzi się z zadaniem na ziemi. Człowiek „został stworzony nie dla doczesności, ale dla wieczności i do wieczności musi iść drogą krzyża, tak jak drogą krzyża szli Jezus i Maryja”.

Ks. kan. Kruszona przypomniał Jana Pawła II, mówiąc: „On najlepiej wiedział, co to jest cierpienie, co to znaczy dźwigać krzyż”. Pomimo „ból i cierpienia nie zamknął się, ale cierpiący jeździł po świecie, żeby głosić Chrystusa ukrzyżowanego, cierpiącego, by dać swoim życiem świadectwo wiary”. Kiedy nie mógł już wypowiedzieć ani jednego słowa, uczynił znak krzyża.

Na koniec Kaznodzieja powiedział: „Kiedy pytamy Boga, dlaczego niewinny człowiek musi cierpieć, Bóg odpowiada pytaniem: Czy nie widzisz Mnie w tym cierpiącym? Co robisz dla Mnie i dla niego?”. Wzorem dla cierpiących może być postawa Chrystusa, który przed męką powiedział w Getsemani: „Ojcie, niech się stanie wola Twoja” (por. Mt 26, 42).

Po Mszy św. i nabożeństwie w intencji chorych ks. kan. Marian Kruszona udzielił błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem. Następnie młodzież ze SKC rozdała chorym okolicznościowe obrazki.

Ks. Krzysztof Górski

JEDNYM ZDANIEM

NAGRODA IM. KS. PROF. PASIERBA DLA ELENI

6 lutego Kapituła Nagrody im. ks. prof. Janusza Pasierba przyjęła artystkę do grona laureatów. Uroczystość odbyła się w Grudziądzu. W kolejnym tygodniu w Teatrze Miejskim prezydent Robert Malinowski wręczył Eleni nagrodę. Kapituła Nagrody pod przewodnictwem ks. inf. Tadeusza Nowickiego uhonorowała w ten sposób osiągnięcia artystyczne, kulturalne i działalność charytatywną artystki, która w ten sposób propaguje wartości chrześcijańskie.

KS. PROF. HELLER W TORUNIU

26 lutego w auli Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu odbył się wykład „Czas Człowieka i czas Wszechświata”. Prelegentem był ks. Michał Heller, profesor filozofii Papieskiej Akademii Teologicznej, adiunkt scholar Watykańskiego Obserwatorium Astronomicznego, laureat Nagrody Templetona 2008 „za przerzucanie pomostów między nauką a religią”.

STULECIE URODZIN IRENY BONDAROWICZ

3 marca minęła setna rocznica urodzin Ireny Bondarowicz – nauczycielki, instruktorki ZHP, sybiraczki, inicjatorki toruńskiej minipielgrzymki. Z tej okazji 8 marca w toruńskim kościele pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego sprawowano Mszę św. koncelebrowaną w intencji zmarłej w 2004 r. Ireny Bondarowicz, a w dolnym kościele poświęcono tablicę pamiątkową upamiętniającą obchody stulecia jej urodzin. Po uroczystości zebrani w dolnym kościele mogli wysłuchać koncertu fortepianowego, utworu Vivaldiego „Stabat Mater” w wykonaniu pianistki Dominiki Eski oraz solistki Joanny Nehring.

Oprac. Joanna Twardowska

Koncert scholi „Iskierki”

Toruń

1 lutego w kościele pw. św. Józefa w Toruniu odbył się koncert scholi „Iskierki” z gdańskiej parafii pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, działającej pod kierunkiem Katarzyny Rogalskiej, która była naszą parafianką. Pamiętam, jak mała Kasia podczas Eucharystii grała na skrzypcach. Już wtedy można było zauważyć jej zdolności muzyczne. Obecnie mieszkająca w Gdańsku, jest skrzypaczką w „Cappelli Gedanensis”, specjalizującej się w interpretacji muzyki dawnej.

Młodzi artyści, występując w pięknych strojach, uświetnili 2 Eucharystie. Dali z siebie wszystko. Pokazali, jak można chwalić Pana muzyką, śpiewem i gestami. Warto było ponieść trud podróży, przezwyciężyć zmęczenie, aby w oczach parafian ujrzeć radość.

Tej niedzieli zajaśniała moc Słowa Bożego. Jest to dzieło Ducha Świętego. Dar Boga, powołanie do pracy. Pragnę wyrazić wdzięczność rodzi-



Schola „Iskierki” z Gdańska podczas koncertu w toruńskim kościele na Bielanach

com za codzienny trud wychowania dzieci w duchu wiary. To powinno być impulsem dla wiernych, których Bóg obdarował talentami, a oni je zakopują, milczą, marnują to, co otrzymali

od Boga. Zapotrzebowanie na talenty w każdej parafii jest ogromne. Odwagi, bracie i siostró. Otwórz się, przecież tak wiele zależy od Twoich zdolności.

Oprac. Zofia Strzałka

Białe szaleństwo

Pawlikowice

Grupa 40 dzieci i młodzieży z Oratorium im. bł. ks. Bronisława Markiewicza w Toruniu gościła w michalickiej placówce opiekuńczo-wychowawczej w podkrakowskich Pawlikowicach na tygodniowym zimowisku. Małopolska powitała uczestników zimową pogodą, a na polach było prawie pół metra śniegu. Dzieci spragnione białego puchu z radością bawiły się, zjeżdżając z pagórków. Zwiedziły Kopalnię Soli w Wieliczce, a także korzystały z krakowskiego aquaparku.

Dzieci m.in. były na kuligu w Puszczy Niepołomickiej, zwiedziły Izbę Leśną, podziwiając okazy przyrody, poznając zasady ochrony środowiska. Przyrodę oglądały również w kinie trójwymiarowym IMAX. Były w kręgielni, a także na lodowisku na krakowskich Błoniach, była to świetna zabawa, choć wywrotek nie brakowało. Łyżwiarze pomagali

sobie, a o to chodziło – o atmosferę zabawy, która uczy pomocy bliźniemu – jak zalecał patron Oratorium bł. ks. Bronisław Markiewicz.

W placówce w Pawlikowicach, gdzie znajdowała się baza, uczestników odwiedzili aktorzy z Krakowskiego Teatru Iluzji i zaprezentowali sztuczki. Nie obyło się bez zabaw i konkursów. Mali uczestnicy tańczyli, bawili się z „chustą integracyjną”, brali udział w konkursach karaoke.

Przeżyliśmy 5 wspaniałych dni. Mieliśmy dwa cele. Po pierwsze, aby dzieci wypoczęły i nabrały sił do dalszej nauki. Drugi, aby po raz kolejny zaproponować im ciekawe spędzanie wolnego czasu. Można go przecież urozmaicić bez alkoholu, narkotyków czy dopalaczy. Można modlić się i bawić, poznawać i dawać dobro – tak jak chciał bł. ks. Bronisław Markiewicz.

A.Ż.



Uczestnicy zimowiska z opiekunami

Zimowisko

Nowa Wieś Szlachecka

Chłopcy ze służby liturgicznej oraz dziewczęta ze scholi „Misericordia” z parafii Jezusa Miłosiernego w Brodnicy spędzili 3 dni na zimowisku w Ośrodku Diecezjalnym w Nowej Wsi Szlacheckiej. Dzieci codziennie uczestniczyły we Mszy św. Wyjazd, który miał miejsce w dniach od 16 do 18 lutego, zorganizował ks. Marcin Kaczyński. Był okazją do przeprowadzenia warsztatów muzyczno-wokalnych, schola codziennie doskonaliła śpiew na próbach pod kierunkiem państwa Justyny i Jakuba Cybulskich. Ministranci, którzy w większości należą do parafialnej szkółki piłkarskiej, mimo śniegu na boisku solidnie trenowali pod okiem Marka Rochnowskiego, trenera drużyny parafialnej. Konkursy, zabawy, turnieje sportowe z nagrodami uatrakcyjniły czas, nikt

się nie nudził. W pałacowej sali balowej odbył się karnawałowy bal przebierańców oraz konkurs karaoke.

W drugim dniu uczestników obozu odwiedził proboszcz ks. Wiesław Pacak, który zaskoczył doskonałą grą w tenisa stołowego. Atrakcją był pojedynek Księdza Proboszcza z wikariuszem, wygrany przez ks. Pacaka.

Na zakończenie odbył się wyjazd do Zgromadzenia Sióstr Pasterek w Jabłonowie Pomorskim. Dzieci zapoznały się z życiem założycielki zgromadzenia bł. Matki Marii Karłowickiej, nawiedziły kaplicę z jej relikwiami i odmówiły Różaniec. Przeżycia 60 uczestników były filmowane przez opiekuna Jarka Karłowicza. Film będzie wyświetlony w kościele, będą mogli go zobaczyć rodzice i rodziny uczestników.

Ks. Marcin Kaczyński



Aktorzy z Krakowskiego Teatru Iluzji odwiedzili odpoczywających

Setne urodziny

7 lutego przypadła setna rocznica urodzin Jadwigi Montowskiej z parafii pw. św. Anny w Radzynie Chełmińskim. W kościele została odprawiona Msza św., na której była obecna Jubilatka. Odczytano życzenia biskupa toruńskiego Andrzeja Suskiego. Proboszcz ks. kan. Stefan Schwabe złożył Pani Jadwidze życzenia i podziękował za pomoc parafii w trudnych czasach, za ofiarowanie własnoręcznie wykonanych korporałów, puryfikatorów i obrusów.

Po Mszy św., odpowiadając na zaproszenie Jubilatki, wszyscy zgromadzili się na poczęstunku w siedzibie straży pożarnej.

Ks. Stefan Schwabe



Jadwiga Montowska wraz z gośćmi świętowała setne urodziny

BIBLIA

jest jednoznacznie pro life

19 lutego w toruńskim Centrum Dialogu Społecznego odbyło się spotkanie zorganizowane przez członków Akcji Katolickiej. Zgodnie z zamysłem organizatorów nawiązywało do hasła roku duszpasterskiego: „Otoczmy troską życie”. Główny jego punkt stanowił wykład ks. dr. Tomasza Tułodzieckiego „Dar życia i jego świętość w Biblii”, po którym nastąpiła ożywiona dyskusja

Ksiądz dr Tomasz Tułodziecki podkreślił przede wszystkim fundamentalną kwestię: Czy Pismo Święte jest dla czytelnika autorytatywnym, ukazującym, jak żyć Słowem Bożym, czy tylko tekstem o znaczeniu historycznym, nieprzystającym do świata, który „poszedł do przodu”. Od odpowiedzi na to pytanie zależy, czy dalsza lektura Biblii ma sens. Chrześcijanin traktuje ją w sposób praktycznie wiążący go w życiu. Jeśli czyni inaczej, jeśli zaczyna naginać tekst natchniony do swoich potrzeb – przestaje być chrześcijaninem.

Życie od początku było święte

Po raz pierwszy Bóg zwrócił uwagę na wartość życia już w samym akcie stworzenia, kiedy dał człowiekowi nieograniczony dostęp do wszystkiego, za wyjątkiem drzewa życia oraz drzewa

*Ty utkałeś mnie w łonie
mej matki. Dziękuję Ci,
że mnie stworzyłeś
tak cudownie*

poznania dobra i zła. Wiedział bowiem, że człowiek jest szczególnie podatny, by tych darów nadużyć. W stanie pierwotnej szczęśliwości nie było miejsca nawet na zabijanie dla zaspokojenia głodu – wszystkie stworzenia żywiły się pokarmem roślinnym.

To ostatnie uległo zmianie, gdy Noe opuścił arkę po potopie. Bóg zezwolił wówczas na zabijanie zwierząt dla zaspokojenia głodu, tym bardziej jednak podkreślając, że nie wolno przelewać krwi ludzkiej (Rdz 9, 6). Z kolei przepisy zawarte w Księdze Kapłańskiej zabraniały czyhać na życie bliźniego (Kpł 19, 16) oraz stanowczo zapowiadały, że ktokolwiek zabije człowieka, będzie ukarany śmiercią (Kpł 24, 17).

Nie zakazy, lecz pochwała życia

Prelegent podkreślił, że dla Żydów pozytywny stosunek do życia był tak oczywisty, że na kartach Pisma Świętego nie znajdziemy ani jednego zakazu aborcji. Życie było traktowane jako dar Boży, a jego obfitość, wyrażająca się w liczbie posiadanych dzieci – jako wyraz szczególne-

go błogosławieństwa. Biblia ukazuje ogromną liczbę sytuacji, z których przebija walka o życie, troska o życie i radość z życia. Tragedią był brak potomstwa, a nie nieplanowane poczęcie. W Piśmie Świętym znajdujemy liczne przykłady wytrwałej, uporczywej modlitwy o uleczenie z niepłodności i obdarzenie potomstwem. Niejednokrotnie uproszone w ten sposób dzieci stały później u początku przełomowych wydarzeń w historii narodu wybranego (dość wspomnieć Izaaka, Samuela czy Jana Chrzciciela).

Początkiem człowieka jest poczęcie

Jeśli nawet większość ludzi jest gotowa zaakceptować nienaruszalność życia człowieka po narodzeniu, to przedmiotem współczesnych sporów pozostaje prawo do życia przed narodzeniem. W którym momencie pojawia się człowiek? Biblia – za sprawą kilku niezwykle poruszających tekstów – nie pozostawia żadnych wątpliwości. „Zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię” – mówi Bóg do proroka Jeremiasza (Jr 1, 5). Użyty tu czasownik „znać” wskazuje na niezwykle bliską relację między Stwórcą a stworzeniem. Bóg tymi słowami nie tylko potwierdza ludzką godność od chwili poczęcia, lecz wydaje się wręcz antycypować ten moment w swojej wszechmocy. On zna człowieka odwiecznie, zanim ten jeszcze począł się w łonie matki. Podobne ujęcia znajdziemy w Drugiej Księdze Machabejskiej oraz w Psalmie 139. Przeczytajmy uważnie te słowa: „Nie wiem, w jaki sposób znaleźliście się w moim łonie, a członki każdego z was nie ja ułożyłam” – mówi matka do synów (2 Mch 7, 22). Psalmista woła: „Ty bowiem utworzyłeś moje nerki, Ty utkałeś mnie w łonie mej matki. Dziękuję Ci, że mnie stworzyłeś tak cudownie, godne podziwu są Twoje dzieła. I dobrze znasz moją duszę, nietajna Ci moja istota, kiedy w ukryciu powstawałem, utkany w głębi ziemi” (Ps 139, 13-15).

Takie jest podejście człowieka Starego Testamentu do życia. Nie spotkamy się tu z dzieleniem włosa na czworo, z dywagacjami: „Od kiedy?”, „Czy już?”, „Do którego momentu jeszcze można?”. Życie jest święte, bo jest Bożym darem, wyrazem błogosławieństwa Najwyższego. Z życia należy się cieszyć, życiem należy się chlubić, za życie należy być wdzięcznym. Biblia jest jednoznacznie pro life.

Tomasz Strużanowski



ZDJĘCIA: JOANNA KRUCZYŃSKA

Słuchacze wykładu dr. inż. Antoniego Zięby

Aktualne obrońców

Joanna Kruczyńska

Kolejny wykład otwarty przygotowany przez Wydział Duszpasterski Kurii Diecezjalnej Toruńskiej i parafię pw. św. Antoniego w Toruniu miał miejsce 18 lutego. Wykład „Aktualne zadania obrońców życia człowieka” wygłosił dr inż. Antoni Zięba z Krakowa. Spotkanie rozpoczęło Mszą św., a następnie w kaplicy Miłosierdzia Bożego odbyła się prelekcja.

Dr inż. Antoni Zięba opowiedział, jak stał się obrońcą życia. Wspominał, jak w latach 70. XX wieku był na praktykach w Wiedniu i tam w gablocie jednego z kościołów zobaczył zdjęcia dzieci usuniętych z łona matki. Wówczas aborcja zbierała obfite plony. Pierwszym krajem na świecie, który zalegalizował zabijanie poczętych dzieci, był Związek Radziecki kierowany przez Lenina (1920 r.), zaś Adolf Hitler jako drugi zalegalizował aborcję w swoim kraju (1933 r.). W Polsce po raz pierwszy w sensie prawnym umożliwiono aborcję w 1943 r. Po wojnie anulowano hitlerowskie rozporządzenia, by już w 1956 r. przywrócić prawną dopuszczalność aborcji. Zatrważający jest fakt, że stalinowska ustawa aborcyjna obowiązywała aż do 1993 r.

Zanim w Polsce uchwalono ustawę o planowaniu rodziny i ochronie płodu ludzkiego w maju 1980 r., zebrała się grupa ludzi, która jako cel swoich działań postawiła sobie zmianę ustawy aborcyjnej. W grupie tej był dr inż. Zięba. Przez 12 kolejnych lat ludzie



zadania życia człowieka

ci przede wszystkim mieli wiarę w to, że skoro Bóg dopuszcza jakieś zło, to przygotował również ogrom łaski do zniwelowania owego zła. Stąd też przede wszystkim modlili się przez uczestnictwo w codziennej Mszy św., przyjmowali Komunię św. i odmawiali Różaniec. Jednocześnie zbierali informacje, starali się demaskować swoiste chwytły osób propagujących aborcję. W 1993 r. Polska stała się pierwszym krajem na świecie, który w warunkach demokracji odrzucił ustawę aborcyjną i wprowadził ustawę chroniącą życie. 25 marca 1999 r. grupa została zarejestrowana jako Polskie Stowarzyszenie Obrońców Życia Człowieka.

Niezwykle istotną sprawą, na którą zwrócił uwagę dr inż. Antoni Zięba, jest fakt, że współczesne media publiczne nie dają obrońcom życia szans na wypowiedzenie swojego zdania. W 8-miesięcznej debacie o zmianie zapisu w konstytucji nie było dosłownie minuty, w której obrońcy życia mogliby w mediach publicznych przedstawić swoje stanowisko. Minuta jest tu symboliczna, bowiem Prelegent miał propozycję wystąpienia w jednej ze stacji publicznych. Po pertraktacjach z dziennikarką dano mu jedną minutę czasu antenowego. Do Krakowa przyjechała ekipa telewizyjna, dokonano nagrania. Niestety, nigdy nie ujrzało światła dziennego.

Po 25 latach trwania wzmożonej modlitwy w obronie życia i wywalczeniu ustawy chroniącej życie, Stowarzyszenie zmieniło nieco cele programu Krucjaty Modlitwy w Obronie Poczętych Dzieci. Obecnie jest to modlitwa dziękczynna „za wielkie dobro,

jakiego doświadczaliśmy, a w szczególności za uratowanie dzieci, uratowanie sumień matek i ojców oraz pracowników służby zdrowia; za wprowadzenie ustawodawstwa chroniącego życie nienarodzonych”, błagalna: „O dalszy wzrost szacunku wobec życia człowieka nienarodzonego, chorego, w podeszłym wieku; o wprowadzenie prawnej ochrony życia każdego człowieka od poczęcia do naturalnej śmierci do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”. Uczestnik Krucjaty zobowiązuje się do rocznej modlitwy w powyższych intencjach przez codzienne odmawianie wybranej przez siebie modlitwy (np. Litanii do Matki Bożej czy dziesiątki Różańca Świętego) oraz uczestnictwo raz w miesiącu, w dzień powszedni, w Mszy św. z przyjęciem Komunii św. Chorzy lub osoby w podeszłym wieku, które nie mogą uczestniczyć w Eucharystii, proszone są o ofiarowanie dnia cierpienia w intencji obrony życia.

Prelegent nawoływał, by społeczeństwo, które wydało na świat takich wielkich, jak: Jan Paweł II czy kard. Stefan Wyszyński, włączyło się myślenie. Aborcja nie kończy problemu, ale go zaczyna. Trzeba nam pokuty za te istnienia, które pozwoliliśmy wrzucić muszli klozetowej. Ostre to słowa, ale taka jest rzeczywistość i taki koniec dzieci uśmierconych przez aborcję.

W działalności Stowarzyszenia od początku dużą rolę odgrywało nauczanie Jana Pawła II. Ten światowy obrońca życia w encyklice „Evangelium vitae” napisał: „Bronić życia i umacniać je, czcić je i kochać – oto zadanie, które Bóg powierza każdemu człowie-



Antoni Zięba

Pracownik naukowo-dydaktyczny Politechniki Krakowskiej (od 1971 r.), w 1980 r. uzyskał tytuł doktora w Instytucie Mechaniki Budowli Politechniki Krakowskiej. Autor ponad 40 publikacji naukowo-technicznych. Współzałożyciel i redaktor m.in.: Tygodnika Rodzin Katolickich „Źródło”, Dwutygodnika Młodzieży Katolickiej „Nasza Droga”, Miesięcznika Nauczycieli i Wychowawców Katolickich „Wychowawca”, „Służby Życiu. Zeszytów Problemowych” (red. naczelny), Miesięcznika Rodzin Katolickich „Nasza Arka”. Współzałożyciel Krucjaty Modlitwy w Obronie Poczętych Dzieci, inicjator i współorganizator corocznej pielgrzymki obrońców życia na Jasną Górę (od 1981 r.). Otrzymał Nagrodę Fundacji Jana Pawła II za działalność pro life, medal Senatu RP za obronę życia, medal Komisji Edukacji Narodowej za zasługi dla oświaty i wychowania. Mąż i ojciec dwójki dzieci

kowi”. To przesłanie, które codziennie z domu Ojca przekazuje nam Papież Polak.

Chętni, którzy pragną włączyć się w Krucjatę Modlitwy w Obronie Poczętych Dzieci, mogą pisać nad adresem: Krucjata Modlitwy w Obronie Poczętych Dzieci, ul. Franciszkańska 3, 31-004 Kraków lub kontaktować się drogą elektroniczną: modlitwa@krucjata.org. Wszelkie informacje dotyczące programu można znaleźć na stronie: www.krucjata.org. Informacje związane z działalnością Stowarzyszenia znajdują się na stronie: www.pro-life.pl.

Na koniec warto przytoczyć słowa bł. Matki Teresy z Kalkuty, które mogą stać się przyczynkiem do działania lub refleksji. W 1994 r. w Kairze powiedziała: „Wiele razy powtarzałam – i jestem tego pewna – że największym niebezpieczeństwem zagrażającym pokojowi jest dzisiaj aborcja. Jeżeli matce wolno zabić własne dziecko, coż może powstrzymać ciebie i mnie, byśmy się nawzajem nie pozabijali?”. □



Liczni uczestnicy uroczystego wspomnienia zgromadzili się w Teatrze im. Wilama Horzycy w Toruniu



Harczerze podczas rocznicowych obchodów

W roku 10-lecia beatyfikacji...

dokończenie ze str. VI

Drugą część – przy stylizowanym ognisku – rozpoczęła pieśń „Płonie ognisko i szumią knieje” zainicjowana przez zespół muzyczny Szczepu Harcerskiego „Błękitna Jedynka” z Górskiej, a śpiewana przez wszystkich. Z kolei „Harcerskie ideały” przypomniały wartości, którym był wierny bł. Stefan Wincenty, patron harcerstwa polskiego.

Wielkość, świetność i świętość Księdza Stefana, a także osobiste i społeczne relacje z nim przedstawili honorowi goście – bp Andrzej Suski, Roman Bicki, dyrektor ds. społecznych Urzędu Marszałkowskiego, Michał Zaleski, prezydent Torunia i dhna hm. Lidia Lach, komendant Hufca ZHP w Toruniu. Uroczysty nastrój wystąpień pogłębił śpiew piosenki „Szara lilijka”.

Programowa prelekcja, tradycja uroczystych wspomnień, została wygłoszona przez dr. hab. Waldemara Rozynkowskiego nt. „We wspólnocie z bł. ks. Stefanem Wincentym Frelichowskim – 10 lat po beatyfikacji”. Prelegent przypomniał zasadę życia Błogosławionego – pozytywny wkład w życie wspólnot od rodzinnej przez ministrancką, sodalicyjną, harcerską, kapłańską aż do obozowej. Teraz żyje też w wielu wspólnotach kościelnych i świeckich, które z niego czerpią duchową inspirację, jest dla nich mocą. Obecnie w zaśpieszonym i rozpraszającym tempie życia można – na wzór Księdza Stefana – ubogacić się siłą wypróbowanej, religijnej integracji. Każdy dzień pokazuje tego realność i widoczne owoce.

Z niezwykłym wzruszeniem wysłuchano świadectwa Teresy Grodzickiej, matki Joanny. Joanna w grudniu 1998 r. została uzdrowiona z choroby, która prowadziła do śmierci, odbierając najpierw sprawność, a następnie unieruchamiając. Modlitwa Joanny i kleryków Wyższego Seminarium Duchownego przywróciła jej zdrowie. „Nie umiem o tym mówić ze względu na wzruszenie, ale chcę o tym dać świadectwo” – powiedziała. Wydarzenie to było znane wielu osobom ze słyszenia oraz publikacji, dlatego

spotkanie z Panią Teresą szczególnie przemówiło do serca.

Po raz pierwszy w środowisku toruńskim została zaśpiewana pieśń „Druh Wicek” powstała w środowisku stołecznych harcerzy. Wzruszyły nas bardzo jej słowa: „Umiałeś dostrzec w człowieku to, co w nim najlepsze,

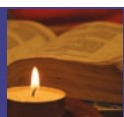
*Chcę być przewodnikiem
ludu naszego. Chcę mu
objawiać prawdy Boskie
i uczyć go miłości Bożej*

Ks. Stefan W. Frelichowski,
Pamiętnik, 15 lutego 1931 r.

nie samo zło. Dręczyły Ciebie problemy te, z którymi młodzież boryka się. Wiedziałeś jednak, jak nie dać się, walczyć wciąż z sobą, choć ciężko jest. Prowadź nas prosto do nieba bram, ścieżką harcerską przez łąkę, las. W wieczornej wiatrce zerkać płomieniem, bądź nam patronem, bądź przyjacielem”.

Pełne radości i spokoju spotkanie zamykające harcerskie ognisko zakończyły pieśń „Już do odwrotu głos trąbki wzywa” i modlitwa harcerska „O, Panie, Boże, Ojciec nasz”.

Ks. Józef Nowakowski,
kustosz sanktuarium



JEZUS MÓWI DO CIEBIE

2. niedziela Wielkiego Postu

Przemienić się

Nikogo już nie widzieli przy sobie, tylko samego Jezusa (Mk 9, 8)

Na początku Wielkiego Postu otrzymujemy od Jezusa zachętę wyruszenia z Nim na wysoką górę – osobno. Mamy przypatrzeć się Jezusowi i Jego przemienieniu. Po co? Aby dokonało się przemienienie naszego człowieczeństwa w Jezusa. Jak więc to uczynić? Na co św. Marek szczególnie zwraca uwagę? Czytamy: „Jego odzienie stało się lśniącym białym” (Mk 9, 3). Zmienić odzienie oznacza zmianę stylu bycia. To pogłębiona refleksja nad moim sposobem odnoszenia się do ludzi, do najbliższych. To moja codzienność. Ile jest w niej miejsca i czasu na Boga, ale i dla drugiego człowieka? To moja walka z nałogami. Ale nie na zasadzie: Nie piję przez Wielki Post, ale tylko czekam na Wielkanoc, aby wypić – upić się! To ma być wysiłek szukania przyczyn ucieczki w nałóg przy pomocy poradni lub konfesjonatu. Elias – przedstawiciel proroków i Mojżesz – przedstawiciel Prawa przypominają o zweryfikowaniu naszego życia wobec prawdy Bożej, opierając się na Dekalogu. Dalej słyszymy głos Kościoła w spontanicznym odruchu serca u św. Piotra, który mówi: „Rabbi, dobrze, że tu jesteśmy” (9, 5). Dobrze, że poszliśmy na rekolekcje wielkopostne, dobrze, że uczestniczymy w Drodze Krzyżowej, „Gorzkich żalach”. Dobrze, że mamy czas dla Ciebie i dla siebie, Jezule! „I zjawił się obłok” (9, 7). Obłok symbolizuje obecność Ducha Świętego. Kiedy czytamy Słowo Boże, uczestniczymy w Eucharystii, modlimy się w kilka osób to wówczas napelniamy się Duchem Świętym. A tam, gdzie pojawia się Poczyszczyciel, odradza się życie chrześcijańskie. „To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie!” (9, 7). Znam odważne rodziny, które rezygnują na ten święty czas z telewizora, aby być bliżej siebie przez rozmowę czy wspólny czas wolny.

Jezu, przemieniaj mnie, abym zmartwychwstał!

Ks. Roman Chyliński CSMA

niedziela



głos z Torunia

Ks. dr Dariusz Żurański (redaktor odpowiedzialny)

współpraca: Joanna Kruczyńska, ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń

tel. (0-56) 622-35-30 w. 39, fax (0-56) 621-09-02, e-mail: torun@niedziela.pl

Dyżury: od poniedziałku do piątku w godz. 9-13

Redakcja częstochowska: Beata Pieczykura, tel. (0-34) 369-43-26

OTOCZMY TROSKĄ ŻYCIE (3)

NIEDOCENIANA WARTOŚĆ ŻYCIA

Wieki XX i XXI przyniosły nowe spojrzenie na życie. Przestało ono być uważane za wartość nadrzędną. O wiele wyżej są cenione zdrowie, uroda, stan posiadania, wykształcenie i umiejętności, przydatność dla społeczeństwa, stanowiska i tytuły. Osoba zeszła na drugi plan, jej miejsce zajęło to, co zewnętrzne. Życie przestało mieć znaczenie.

Prasa znów donosi o kolejnej osobie, która prosi o śmierć swojego dziecka, tym razem jest to matka 40-letniego mężczyzny, który od 24 lat cierpi na chorobę odbierającą mu zdolność do normalnego funkcjonowania. Argumenty – tak jak w przypadku włoskiej dziewczyny – są te same: Pozwólcie mu godnie umrzeć. W domyśle, skoro nie może normalnie żyć. Życie jako wartość schodzi na drugi plan. Wpisuje się to w sposób myślenia dzisiejszego świata: osoba, która nic nie daje społeczeństwu, jest zbędna, jej cierpienie jest bezsensowne, opieka nad nią jest niepotrzebną stratą sił.

Tymczasem życie jest „rzeczywistością świętą, która zostaje nam powierzona, abyśmy jej strzegli z poczuciem odpowiedzialności i doskonalili ją przez miłość i dar z siebie ofiarowany Bogu i braciom” (EV, 2). Życie człowieka jest wartością samo w sobie. Oczywiście, nie jest wartością ostateczną, przykłady znajdujemy w każdym momencie historii ludzko-

ści, ludzie oddawali swoje życie dla innych lub wartości nadrzędnych, takich jak: prawda, wolność, wiara. Ta rezygnacja z daru życia zawsze miała sens, znaczenie, miała czemuś służyć. Nie można zaakceptować rezygnacji z życia, pozbawiania go dla wygody czy przyjemności, nawet dla pomniejszenia cierpienia.

Wartość życia jest wspólna dla wszystkich ludzi. W rodzeniu się i umieraniu jesteśmy do siebie podobni. To rzeczywistość, która stawia nas na jednej, wspólnej płaszczyźnie. To niezbywalne prawo każdego człowieka, ale jak każde prawo wiąże się również z obowiązkiem: mamy prawo i obowiązek ochrony własnego życia, mówi o tym wyraźnie piąte przykazanie, które odnosi się nie tylko do drugiej osoby, lecz także do mnie. „Uznanie tego prawa stanowi fundament współżycia między ludźmi oraz istnienia wspólnoty politycznej” (EV, 2).

Jan Paweł II, pisząc o Ewangelii życia, zauważa, że jest źródłem „niezlomnej nadziei i prawdziwej radości”. Ewangelia jest Dobrą Nowiną, niesie radość i nadzieję. Bez niej wartość życia człowieka jest pomniejszona i dla niektórych może wydawać się bez znaczenia. Zapominają o niej zwolennicy „wolności” człowieka, która ma polegać na prawie do zabijania nienarodzonych, wolnego dysponowania embrionami ludzkimi, wolnej decyzji o własnej

śmierci i śmierci swoich bliskich. W życiu nie dostrzegają wartości, lecz często zagrożenie dla własnej wolności, wygody, dobrego samopoczucia. Traktują osobę i jej życie jako własność – rzecz, o której ktoś może decydować. W życiu człowieka nie dostrzegają większej wartości niż w posiadanym przez niego majątku. Opinie, które przy tym głoszą, wskazują na egocentryczny sposób dostrzegania świata, pozbawiony nadziei i radości, które są wpisane w Ewangelię życia.

Przeciwko takiemu patrzeniu na człowieka występuje Jan Paweł II: „Stanowczo potępiam (...) wszystko, co godzi w samo życie, jak wszelkiego rodzaju zabójstwa, ludobójstwa, spędzanie płodu, eutanazja i dobrowolne samobójstwo; wszystko, cokolwiek narusza całość osoby ludzkiej, jak okaleczenia, tortury zadawane ciału i duszy, próby wywierania przymusu psychicznego; wszystko, co ubliża godności ludzkiej, jak nieludzkie warunki życia, arbitralne aresztowania, deportacje, niewolnictwo, prostytucja, handel kobietami i młodzieżą; a także nieludzkie warunki pracy, w których traktuje się pracowników jak zwykłe narzędzia zysku, a nie jak wolne, odpowiedzialne osoby: wszystkie te i tym podobne sprawy i praktyki są czymś haniebnym; zakazając cywilizację ludzką bardziej hańbią tych, którzy się ich dopuszczają, niż tych, którzy doznają krzywdy,

i są jak najbardziej sprzeczne z ciałą należną Stwórcy” (EV, 3).

Szkoda, że głos Kościoła jest dziś tak niedoceniany i często ośmieszany przez środki masowego przekazu i ludzi, którzy mają do niech nieograniczony dostęp. Kreują oni opinię publiczną, płynącą na fali populizmu i chwytliwych haseł, dla ludzi pragnących spokojnego i dostatniego życia, bez względu na koszty.

Wartość życia spada dzisiaj także dzięki wyobcowaniu człowieka i powiększającej się anonimowości. O wiele łatwiej jest zaakceptować śmierć kogoś, kto jest nam obojętny, niż kogoś, kogo znamy, kto jest nam bliski. Dzisiejsze społeczeństwa, kultywując „prywatność”, izolują ludzi i pozbawiają ich wrażliwości, która od wieków stała na straży godności życia.

Dobrze to zauważył, w wypowiedzi dla KAI, o. Filip Buczyński. Mówiąc o rodzinach, które opiekują się ciężko chorymi osobami, zauważa, że wystarczy zainteresowanie i pomoc otoczenia, obecność innych osób, by myśl o eutanazji odeszła w zapomnienie i zastąpiła ją miłość, obecność.

To wezwanie i zadanie skierowane do każdego z nas, by przywrócić życiu należną mu wartość. Należy zacząć dostrzegać każdego człowieka. Otoczyć go szacunkiem i opieką, by przywrócić mu poczucie własnej wartości i bycia kochanym.

Ks. Marian Tomasz Kowalski



„Człowiek jest powołany do pełni życia, która przekracza znacznie wymiary jego ziemskiego bytowania, ponieważ polega na uczestnictwie w życiu samego Boga” (Jan Paweł II, „Ewangelium vitae”, 2)

Bóg powiedział do Kaina: „Cóżś uczynił? Krew brata twego głośno woła ku mnie z ziemi!” (Rdz 4, 10). Krew wylana przez ludzi nie przestaje wołać, z pokolenia na pokolenie, i wołanie to przybiera wciąż nowe brzmienia i akcenty
Jan Paweł II,
„Ewangelium vitae”, 10

21 lutego odbył się w Toruniu diecezjalny zjazd ministrantów i lektorów, który został zorganizowany przez ks. Grzegorza Pszenicznego – duszpasterza służb liturgicznych. Na Mszę św. sprawowaną w Diecezjalnym Sanktuarium Miłosierdzia Bożego pod przewodnictwem bp. Andrzeja Suskiego przybyło blisko 300 ministrantów z całej diecezji wraz z księżmi opiekunami



Uczestnicy diecezjalnego zjazdu ministrantów i lektorów

Króluj nam Chryste!

P przed Eucharystią ks. prał. Stanisław Majewski, kustosz sanktuarium, pozdrowił ministrantów i lektorów słowami: „Króluj nam Chryste!”. Przedstawił historię sanktuarium oraz obrazu Jezusa Miłosiernego, który zdobi wnętrze kościoła. „Obraz ten – powiedział Ksiądz Prałat – nawiedzał wszystkie parafie i domy zakonne naszej diecezji, a ludzie przed tym obrazem wielbili Pana Boga, dziękowali Mu, przepraszały za swoje słabości i grzechy, jak również zanosili błagania. Dziś przed tym obrazem gromadzą się kapłani z Księdzem Biskupem oraz ministranci i lektorzy, służy ołtarza, by być blisko naszego Pana Jezusa Chrystusa, modlić się wspólnie i budować Jego królestwo w swoich sercach, czerpiąc siły ze źródła Bożej miłości, jaką jest Eucharystia”.

Biskup Andrzej zachęca

Biskup Andrzej wyraził radość ze spotkania, które – jak podkreślił – jest dla niego bardzo ważne. „Tego rodzaju spotkania są potrzebne, żeby zobaczyć siebie w wielkiej rodzinie ministranckiej”. Ksiądz Biskup zachęcił do modlitwy za ministrantów i lektorów, aby nigdy nie zabrakło im

chęci i zapału do służby przy ołtarzu Pana oraz prosił o modlitwę w intencji kapłanów, którzy duszpasterzują służbie liturgicznej.

W homilii Ksiądz Biskup przeniósł uczestników na górę Tabor, gdzie Jezus Chrystus przemienił się w obecności apostołów – Piotra, Jakuba i Jana. W ten sposób Mistrz z Nazaretu pokazał, kim naprawdę jest, aby przygotować uczniów na swoją mękę, żeby w Niego nie zwątpili, aby wiedzieli, że nie jest zwykłym człowiekiem. „Pan Jezus – mówił Biskup Andrzej – chciał również przez cud przemiany powiedzieć, że i my możemy przemieniać się – podobnie jak On – promieniować pięknem duchowym, miłością, sprawiedliwością, pokojem”.

Następnie Ksiądz Biskup zadał pytanie: „Co zrobić, żeby przemienić się duchowo w pięknego, wartościowego człowieka?”. Odpowiadając, powiedział: „O własnych siłach nie jesteśmy w stanie tego uczynić”. Należy więc przyjąć piękno, które promieniuje z Pana Jezusa. „W pewnym sensie – mówił Biskup Andrzej – jest to ukazane na obrazie Jezusa Miłosiernego”. Jezus jest na nim przedstawiony w promieniach, to jakby „Jezus opromieniony”. Jeżeli

„człowiek otwiera się na Pana Jezusa, Jego piękno, to zaczyna się przemieniać, pięknieć wewnątrz”.

W dalszej części homilii Ksiądz Biskup stwierdził: „Przemieniamy się wtedy, kiedy czytamy Słowo Boże, przystępujemy do sakramentów świętych, zwłaszcza do sakramentu pokuty, bo tam dokonuje się rekonstrukcja człowieka, naprawianie wszystkich skaz. Tam człowiek staje się bielszy niż śnieg. Przemienia się, kiedy przyjmuje Jezusa w Komunii św., uczestniczy w Mszy św.”, w której czasie Pan Jezus ponawia cud przemienienia, przemienia chleb w swoje Ciało i wino w swoją Krew.

Ksiądz Biskup powiedział do ministrantów i lektorów: „Na górę Tabor Pan Jezus zabrał tylko 3 uczniów, a miał ich rzeszę. Jest wielu chłopców, którzy przychodzą do kościoła, ale z tej dużej grupy jesteście wybrani, aby być na górze Tabor tak jak ci apostołowie, ażeby być w bliskości Pana Jezusa i być niejako naocznymi świadkami cudu przemienienia, które dokonuje się na ołtarzu”. Nikt nie jest tak blisko ołtarza, jak ministranci i lektorzy. „To jest wielkie wyróżnienie – podkreślił Ksiądz Biskup, które zobowiązuje. Nie można być blisko Jezusa i mieć nieuporządkowane serce”.

Na zakończenie ks. Grzegorz Pszeniczny podziękował Biskupowi Andrzejowi za przewodniczenie Mszy św. i słowa zachęty do dalszej służby Jezusowi i pracy nad wewnętrzną przemianą; ks. prał. Stanisławowi Majewskiemu – za ugoszczenie w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego, które choć ma krótką historię, to jednak bardzo bogatą; księżom wikariuszom, ministrantom

i lektorom posługującym w sanktuarium za oprawę liturgiczną, a także kapłanom, ministrantom i lektorom, którzy przybyli na uroczystość.

Halowe rozgrywki piłkarskie

Następnie odbyły się halowe rozgrywki piłkarskie. Program przedstawił ks. Grzegorz Pszeniczny. Zawody odbyły się w 3 grupach wiekowych: ministranci szkół podstawowych (Szkoła Podstawowa nr 3 im. kpt. Jana Drzewieckiego) oraz ministranci i lektorzy szkół gimnazjalnych (Gimnazjum nr 3 im. Jana Pawła II) i ponadgimnazjalnych (hala strażacka).

W najmłodszej grupie wiekowej, w której uczestniczyło 8 drużyn, zwyciężyli ministranci z parafii pw. Jezusa Miłosiernego w Brodnicy, II miejsce zajęli ministranci z parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Mroczynie, III – z parafii pw. św. Marii Magdaleny w Biskupicach.

Spośród ministrantów i lektorów szkół gimnazjalnych (15 drużyn) I miejsce zajęła drużyna z parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Trzebczu, II miejsce – z parafii pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Pokrzydowie, III – z parafii pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Jastrzębiu.

W najstarszej grupie wiekowej (12 drużyn) zwyciężyła służba liturgiczna z parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Toruniu, II miejsce zajęła reprezentacja parafii pw. św. Michała Archanioła w Toruniu, III – parafii pw. św. Wawrzyńca w Kiełpinach.

Zwycięzcy otrzymali dyplomy i puchary.

Ks. Krzysztof Górski

**Jeżeli szukasz drogi swojego powołania...
Jeżeli interesujesz się formami służby w Kościele...
Jeżeli wybrałeś, ale napotkałeś trudności...
Skontaktuj się z nami:**



**Diecezjalne Dzielu Powołań i Diecezjalny Ośrodek Powołań im. sługi Bożego ks. Jana Hamerskiego w Toruniu
ks. Rafał Bochen, ul. Rynek Staromiejski 30/4
87-100 Toruń, tel. 0-500-01-50-10, e-mail: ddp@diecezja.torun.pl
www.powolania.diecezja.torun.pl**